

MAJOR SPZ, Drogi Bossie (prod. Worek)

Dzięki Bossie że tu jestem przecież mogłem zostać nikim
Nigdy nie straciłem wiary że zdobędę jeszcze szczyty
Dobry losie daj mi zdrowia i pieniędzy dla rodziny
Na ulicy nauczyłem się jak mam żyć
Dzięki Bossie że tu jestem przecież mogłem zostać nikim
Nigdy nie straciłem wiary że zdobędę jeszcze szczyty
Dobry losie daj mi zdrowia i pieniędzy dla rodziny
Na ulicy nauczyłem się jak mam żyć

Wiem gdzie jestem bo pamiętam co przeżyłem każdą lekcję
Wjeżdżam na ostatnie piętra widzę co się dzieje w mieście
Były wzloty i upadki niebo w kratki i pretensje
Miałem wizję chciałem więcej nieraz pomagało szczęście
Życie niesie w górę potem puszcza cię w dół
Świat rozdarty na pół równo radość i ból
Setki prób mało snu pliki stów nic nie warte
Jeden strzał sflacasz dług i lądujesz znów na starcie
Jeszcze bardziej chce się żyć szybko uczę się na błędach
Nie wzbogacam się na kłamstwie daję prawdę ci w tych wersach
Od porażki do zwycięstwa Major Specnaz wiem co mówię
Kiedyś byku była bieda dzisiaj chleba nie brakuje

Dzięki Bossie że tu jestem przecież mogłem zostać nikim
Nigdy nie straciłem wiary że zdobędę jeszcze szczyty
Dobry losie daj mi zdrowia i pieniędzy dla rodziny
Na ulicy nauczyłem się jak mam żyć
Dzięki Bossie że tu jestem przecież mogłem zostać nikim
Nigdy nie straciłem wiary że zdobędę jeszcze szczyty
Dobry losie daj mi zdrowia i pieniędzy dla rodziny
Na ulicy nauczyłem się jak mam żyć

Nieraz ciężar cię przygniata jakby to był koniec świata
Na niektóre pytania nie odnajdziesz odpowiedzi
Zegar tyka płyną lata taki sam od małolata
Każda strata nauczyła mnie jak mam sobie radzić
Z problemami z przeciwnościami z kłopotami
Z słabościami z nałogami które każdy ma
Nie jesteście sami, jeszcze to wygramy!
Mamy w sobie siłę i potencjał to nasz czas
Dawaj ziom wstań i walcz wielką moc w sobie masz
Nie bój się że nie dasz rady bo na więcej cię stać
Pech i fart się przeplata zamiast rolet w oknie krata
Rób co kochasz żyj bez granic w końcu przyjdzie dobra karta

Dzięki Bossie że tu jestem przecież mogłem zostać nikim
Nigdy nie straciłem wiary że zdobędę jeszcze szczyty
Dobry losie daj mi zdrowia i pieniędzy dla rodziny
Na ulicy nauczyłem się jak mam żyć
Dzięki Bossie że tu jestem przecież mogłem zostać nikim
Nigdy nie straciłem wiary że zdobędę jeszcze szczyty
Dobry losie daj mi zdrowia i pieniędzy dla rodziny
Na ulicy nauczyłem się jak mam żyć